

Drugą pracownią, w której realizuję swój dyplom artystyczny pod kierunkiem dr hab. Wiesława Grzegorzcyka prof. UR i mgr. Marcina Dudka jest Pracownia Projektowa II. Jest to cykl sześciu ilustrowanych plakatów do japońskich sztuk teatralnych, których bohaterkami są postaci kobiet. Powodem wyboru tych konkretnych dramatów był fakt, że sztuki o kobietach i te, w których kobieta odgrywa ważną rolę stanowią najmniejszą część repertuaru *no* oraz chęć pokazania ich piękna i ciekawych scen.

Plakaty podzieliłam na trzy kategorie po dwie ilustracje: postaci ludzkie, duchowe oraz demony. Każda z nich obrazuje inną scenę z danej sztuki. Są to grafiki wektorowe w formacie 50x110 cm, do których stworzenia wykorzystałam program Adobe Illustrator CC. Ten nietypowy rozmiar nawiązuje do charakterystycznych podłużnych zwojów z malarstwem lub kaligrafią japońską. Sam styl grafik jest inspirowany drzeworytami japońskimi. Tytuły sztuk na plakatach są napisane przeze mnie ręcznie w programie Adobe Photoshop CC pędzlem imitującym tusz do kaligrafii. Dodatkowy akcent stanowi logo nawiązujące do podpisów artystów na swoich odbitkach. Mój symbol to połączenie dwóch znaków z sylabariusza *katakana* – ア (*a*) oraz フ (*fu*), które są moimi inicjałami.



Rys. 51. Logo

Jak można było zauważyć przy poprzednich pracach typowe dla mojej twórczości są przejścia kolorystyczne, których i w tym cyklu nie mogło zabraknąć. Ciekawą rzeczą jest zastosowanie przeze mnie kolorowego konturu. Każda kobieta ma obrys koloru odpowiadającego typowi reprezentowanej postaci. Przykładowo: bohaterki ludzkie obrysowałam ciemnym kolorem, duchowe bardzo jasnym, pastelowym odcieniem, a demony intensywną, wręcz świecącą barwą. By podkreślić eteryczność postaci duchów zastosowałam przezroczystość, spod której delikatnie prześwitują inne elementy. Demoniczność dwóch ostatnich postaci oddałam przez dodanie złotych rogów, oczu i zębów, podobnych do tych z masek *hannya*.

W tym cyklu nie skupiałam się na żadnych symbolach, a chciałam jedynie pokazać najważniejsze sceny z dramatów *nō*, kluczowe dla każdej z bohaterek.



Rys. 52. Yuya

Cykl rozpoczyna praca przedstawiająca tytułową bohaterkę Yuyę podczas rozpaczliwego czytania wiersza pod kwitnącymi wiśniami. W sztuce kobieta otrzymuje list od swojej ciężko chorej matki, która pragnie zobaczyć się z córką przed śmiercią. Jej pan – Taira no Munemori – nie zezwala na wyjazd swojej służącej i nakazuje, aby poszła razem z nim i resztą dworu na podziwianie kwitnących kwiatów wiśni. Kiedy Yuya niechętnie tańczy na przyjęciu, nagła wichura powoduje opadanie kwiatów. Kobieta czyta wiersz wśród opadających płatków, aby wyrazić swoje uczucia miłości do matki. To rozmraża uparte serce Munemoriego, który wreszcie pozwala jej wrócić do domu¹⁵⁴.

¹⁵⁴ Estera Żeromska, *Japoński teatr klasyczny...*, t.1, s. 499-500.



Rys. 53. Matsukaze

Kolejna praca przedstawia kobietę imieniem Matsukaze w równie dramatycznym geście, jak na poprzedniej grafice. Imię bohaterki, jak i tytuł dramatu można przetłumaczyć jako „wiatr w sosnach”. Jest to opowieść o mnichu, który po modlitwie pod sosną nad brzegiem morza zostaje we śnie nawiedzony przez dusze zmarłych w tamtym miejscu dwóch sióstr. Starsza z nich, tytułowa Matsukaze, zakochała się w arystokracie imieniem Yukihiro. Niestety, zmarł on przedwcześnie, a kobieta wpadła w obłąd i zaczyna widzieć w sośnie postać ukochanego. Tańczy przy drzewie i obejmuje je z czułością, co w sztuce *nō* jest uznawane za najpiękniejszy gest aktora. Siostra Matsukaze, Murasame, której imię oznacza „przelotny deszcz”, początkowo próbuje ją przekonać, że to co robi jest nieracjonalne. Przypomina sobie jednak słowa Yukihiro: „Jeśli będziesz czekać, powrócę...” i zaczyna towarzyszyć siostrze w oczekiwaniu. W języku japońskim słowa „czekać”

i „sosna” są homonimami, dlatego obie kobiety trwały przy sośnie jak za sprawą rzuconego na nie zaklęcia. Matsukaze prosi we śnie mnicha, by odprawił nabożeństwo żałobne, i gdy nastaje dzień słysząc tylko wiatr wędrujący wśród sosen, śpiewający jak dźwięk przelotnego deszczu¹⁵⁵.



Rys. 54. Kakitsubata

Trzecią grafiką jest ilustracja do dramatu „Kakitsubata” („Duch irysów”), który został napisany przez Zenchiku na podstawie wątku zawartym w „Opowieściach z Ise” z X wieku. Jest to historia o tytułowym duchu irysów z Yatsunashi, który przybrał postać kobiety. Piękno tych kwiatów uwiecznił poeta Ariwara-no Narihira w wierszu, a każda z jego pięciu linijek zaczynała się kolejno od sylab *ka*, *ki*, *tsu*, *ba*, *ta*. W sztuce *nō* wędrowni mnich

¹⁵⁵ Jadwiga M. Rodowicz, *Pięć wcieleń kobiety w teatrze nō*, Warszawa 1993, s. 93.

zatrzymuje się w Yatsunashi, gdzie spotyka kobietę w pięknym kimonie. Zapytana, czy jest duchem irysów odpowiada twierdząco po czym tańczy tajemniczo i elegancko¹⁵⁶.



Rys. 55. Hagoromo

Sztuka „Hagoromo”, uznawana za jedną z najpiękniejszych, opowiada o Niebiance i jej szacie z piór. Jest ona tematem czwartej pracy z cyklu. Ilustruje moment, w którym tajemnicza postać z nieba pozostawia ludziom na ziemi sztukę tańca, która zbliży ich do bogów. W dramacie stary rybak znajduje zawieszoną na drzewie utkaną z piór szatę. Kiedy próbuje zabrać ją do domu jako pamiątkę rodzinną, niebiańska panna pojawia się i prosi go, aby zwrócił jej szatę. Początkowo starzec odmawia. Jest jednak poruszony przez pannę, która lamentuje, że nie może bez niej wrócić do nieba. Dlatego postanawia dać jej

¹⁵⁶ Estera Żeromska, *Japoński teatr klasyczny...*, t.1, s. 490.

szatę w zamian za to, że zobaczy, jak wykonuje niebiański taniec. Niebianka w szacie z piór tańcząc opisuje Pałac Księżyca, a następnie znika we mgle, za szczytem góry Fuji¹⁵⁷.



Rys. 56. Dōjōji

Historia kryjąca się za przedostatnią ilustracją opisuje mnichów, którzy przygotowują się do ceremonii zawieszenia nowego dzwonu w tytułowej świątyni Dōjōji. Główny mnich zakazał wstępu na jej teren kobietom, jednak pojawia się tam dziewczyna, która zdołała przekonać jednego z mnichów, by wpuścić ją do środka, by mogła wykonać taniec. Podczas występu dzwon z hukiem spadł na nią. Ten incydent przypominał mnichom o pewnym zdarzeniu. Wiele lat wcześniej córka pewnego właściciela ziemskiego przypuszczała, że została zdradzona przez górskiego ascetę (*yamabushi*), który co roku odwiedzał jej dom. Zamieniła się w jadowitego węża i zabiła go, gdy ukrył się pod dzwonem w świątyni.

¹⁵⁷ Jadwiga M. Rodowicz, *Pięć wcieleń kobiety...*, s. 70.

Przerażeni kapłani wznieśli modlitwy, a gdy podnieśli dzwon okazało się, że dziewczyna zamieniła się w węża i szybko uciekła nad rzekę¹⁵⁸.



Rys. 57. Momijigari

Ostatnia grafika z cyklu przedstawia piękną, uwodzicielską kobietę wśród czerwonych liści klonu japońskiego *momiji*. Zwabia ona wojownika Koremochiego swoim tańcem i częstuje go alkoholem. Koremochi zasypia, a we śnie ukazuje mu się bóg, który ostrzega, że kobieta jest demonem i wręcza mu boski miecz. Gdy wojownik się budzi zostaje natychmiast zaatakowany przez demoniczną postać, dzielnie walczy przeciwko niej i po zaciętej walce, mistrzowsko zabija go boską bronią¹⁵⁹.

¹⁵⁸ Estera Żeromska, *Japoński teatr klasyczny...*, t.1, s. 486.

¹⁵⁹ Tamże, s. 493.